

Lao Che, Życie jest jak tramwaj

Nie mogę dziś przyjść, bo już mnie nie ma.
Cos mi wypadło, nie powiem "do widzenia".
Szarży pewnego tramwaju jakoś nie odparłem.
Dziś raczej nie wpadnę, bo umarłem.

Manewry motorniczy miał nazbyt brawurowe.
Tramwaj bez pardonu chulnął, oderwał mi głowę.
Więcej moja głowa w tramwaju nie postanie.
Komunalne linie granda. Oddać głowę, dranie

Uumarłem

A ostrzegli anieli
Skrzydłami jak te messerschmitty
Niech pan uważa, bo pan umrze
I będzie pan chodził zabity. / x2

Nie mogę dziś przyjść, bo już mnie nie ma.
Cos mi wypadło, nie powiem "do widzenia".
Szarży pewnego tramwaju jakoś nie odparłem.
Dziś raczej nie wpadnę, bo umarłem.

Powiedział pisarzyna "Życie jest jak tramwaj",
Powiedział pisarzyna "Życie jest jak tramwaj".
Życie jest jak tramwaj, trzeba wiedzieć kiedy wysiąść.
Zatłukłbym kanalię, mógłbym przysiąc.